

Beata Ch. pogrążyła Katarzynę W.

Data publikacji: 8.01.2013 11:10

Prawdopodobnie zeznania matki Szymona, oskarżonej o zabójstwo swojego syna, którego zwłoki znaleziono w cieszyńskim stawie pomogły w sporządzeniu aktu oskarżenia przeciwko Katarzynie W., która została oskarżona o zabójstwo swojej 6-miesięcznej córki Madzi. Kobiety przesiadywały w jednej z cel Aresztu Śledczego w Katowicach.

O wspólnej odsiadce w Areszcie Śledczym w Katowicach Katarzyny W. i Beaty Ch. Portal OX.PL pisał w artykule [„Beata Ch. dzieliła celę z Katarzyną W.”](#) Na łamach Super Expressu Katarzyna W. wypowiadała się wtedy, że kobiety dużo ze sobą rozmawiały, a nawet wymieniały się radami. Katarzyna W. trafiła tam jako podejrzana o zabójstwo swojej córki Madzi, Beata Ch. czekała na orzeczenie sądu w swojej sprawie – jest oskarżona o zabójstwo swojego syna Szymusia, którego zwłoki znaleziono w stawie na obrzeżach Cieszyna.

Dziś, jak ujawnia gazeta Fakt, wiemy już że zeznania właśnie Beaty Ch., przyczyniły się do sporządzenia aktu oskarżenia przeciwko Katarzynie W. Zeznania Beaty Ch. z Będzina obciążające Katarzynę Waśniewską były jednymi z ważniejszych, które posłużyły prokuratorom do sporządzenia aktu oskarżenia przeciwko matce Madzi. To także dzięki jej relacjom z rozmów z Waśniewską mogli postawić tezę, że Madzia została uduszona z pełną premedytacją.

Beata Ch. i współosadzona Małgorzata S. opowiedziały śledczym o tym, o czym mówiła Katarzyna W. podczas pobytu w areszcie. – **Oskarżona według tego, co zapisano w akcie oskarżenia, miała opowiadać Beacie Ch. o tym, że Madzia została zamordowana podczas imprezy. Uczestniczyły w niej cztery osoby. To właśnie w jej trakcie dziecko miało zostać uduszone, a W. aby chronić resztę osób, miała wziąć całą winę na siebie** – mówi na łamach Fakt-u Arkadiusz Ludwiczek, obrońca W.z urzędu.

Ponadto z zeznań wynika też, że kobieta z premedytacją zaplanowała straszliwą zbrodnię i starannie przygotowywała się do zamordowania córeczki. Matka Madzi miała szukać w internecie informacji o tym, jak czad działa na niemowlę, czy zabija szybciej niż osobę dorosłą i ile to trwa oraz na temat skutków upadku małego dziecka w wysokości. Kluczowe w sporządzeniu aktu oskarżenia były też zeznania kobiety, która twierdzi, że widziała 20 stycznia ubiegłego roku Katarzynę z wózkiem, a następnie przerzucającą kamienie i gruz w parku Żeromskiego, gdzie znaleziono zwłoki małej Madzi. – **To proces poszlakowy, który ma udowodnić winę Katarzyny W., oskarżonej o najcięższą zbrodnię. To jednak tylko zestaw luźno powiązanych domysłów, które nie świadczą o tym, że popełniała to przestępstwo. Podobnie jak zeznania świadków, którzy zeznawali, że Katarzyna zawsze była jakaś dziwna i nie lubiła dzieci, a zbrodni miała się dopuścić z zazdrości o męża** – dodaje obrońca Katarzyny W. na łamach Faktu.

Beata Ch. czeka na wyrok w sprawie zabójstwa swojego synka Szymonka, którego zwłoki znaleziono 19 marca 2010r. w jednym ze stawów w Cieszynie. Jak ustalili śledczy chłopczyk przed śmiercią bardzo cierpiał, konał w bólu, a zgon nastąpił w wyniku uderzenia w brzuch. Beata Ch. zeznała policjantom, że chłopcu na brzuch skoczyła siostra. Ojciec Jarosław R. mówił, że dziecko uległo wypadkowi.

KOD

CZYTAJ TEŻ:

[BEATA CH. NAD STAWEM](#)

[WIZJA LOKALNA NA GUŁDOWACH](#)